

# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 24 Listopada. Rok 1855.  
6 Grudnia.

N<sup>o</sup> 324.

Jutro, Śgo Ambrożego B.

Pojutrze, jako w uroczystość NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI PANNY, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawiać się będzie Nabożeństwo ku czci tej Tajemnicy i Artykułu Wiary naszej Świętej, przez dni ośm codziennie, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami: pierwszego dnia na *Roratach*. Summie i Nieszporach, zaś dni innych, na Summie i Nieszporach; ostatnich dni 13, 14, 15. 40to-godzinne Nabożeństwo. Przez całą oktawę Odpust zupełny.

Seniorowie Archi-Konfraternji *Literackiej*, zawiadamiają szanownych Braci, że jutro, jako w Wigilję NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI P., o godzinie 4ej po południu, w Kościele Metropolitalnym Ś. JANA, będą solenne Nieszpory; nazajutrz, to jest w Sobotę o godzinie 9ej rano, uroczysta Wotywa z Wystawieniem N. SAKRAMENTU; po południu o wpół do 4ej, Nieszpory; w czasie których zapisy nowych Braci do Album Archi-Konfraternji w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, a po Nieszporach w tejże Kaplicy ogłoszenie ostatniej Elekcji, i nowych Członków przyjęcie.

Ażebym pamięć wypadku tak radosnego dla serc prawowiernych, jakim jest ogłoszenie Dogmatu *Niepokalanego Poczęcia N. MARJI PANNY*, w d. 8 b. m., po wszystkich Kościołach w Królestwie nastąpić mające, o czem już pismo niniejsze doniosło, aby pamięć takowego wypadku bardziej utrwalił w tychże sercach, donieść pospieszamy, iż w tym celu wydany został *Obrazek*, wyobrażający MATKĘ BOŻĄ NIEPOKALANIE POCZĘTĄ, i OJCA Śgo PIUSA IX, ogłaszającego Dogmat powyższy. Obrazek takowy sprzedaje się w *Warszawie*, u Ś. KRZYŻA, po cenie k. 3 za egzemplarz.

Z *Petersburga*, 12 (24) *Listopada*.

Rada Handlowy Kokorew, oddał Moskiewskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi sto tysięcy rubli srebrem, na korzyść Milicji Gubernji Wołogodzkiej i Kostromskiej, wraz z najpoddanniejszym listem do JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku najpoddanniejszego raportu Jenerał-Adjutanta Hrabiego Zakrewskiego, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: podziękować Radcy Handlowemu Kokorew za ofiarę, pieniądze użyć stosownie do jego żądania, a list ogłosić przez gazety dla powszechnej wiadomości.

Najpoddanniejszy list Radcy Handlowego Kokorewa. NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

Pośród rozrzucającego zachwytu pierwotnej stolicy, spotykającej Cię na drodze Monarszych trudów, pozwól jednemu z TWYCH wiernych poddanych, uczynić ofiarę na korzyść milicji.

NAJJAŚNIEJSZY PANIE! Błogosławionej pamięci Najdostojniejszy Rodzic Twój, CESARZ MIKOŁAJ PAWŁOWICZ, zaszczyciwszy NAJWYŻSZĄ pochwałą niektóre moje zamiary, raczył mi udzielić w nagrodę 1846 r. pięćdziesiąt tysięcy rubli srebrem, które należały do pierwiastkowej podstawy mych obrotów. Obecnie wszystkie moje interesa pomysłnie są skończone,

wszystkie obrachunki co do zobowiązań względem skarbu i osób prywatnych, dzięki Bogu, zamknięte, i cięży na mnie jeden dług, święty dług wdzięczności, który też pospieszam wypełnić, pomnąc na wyświadczoną mi NAJWYŻSZĄ łaskę.

Lecz cóż może być dla obywatela świętszego w czasach obecnych, jeśli nieopiekowanie się rodzinami sławnych obrońców ojczyzny? NAJJAŚNIEJSZY PANIE! TY sam wzbudzasz w nas takie uczucia czynami swęj troskliwości o wszystkich.

Przejęty tą myślą, przedstawiam przy niniejszem sto tysięcy rubli srebrem, dla Milicji Wołogodzkiej i Kostromskiej, po pięćdziesiąt tysięcy dla każdej. Niechaj kapitał ten pomieszczony zostanie na wieczne czasy w instytucjach kredytowych, a procent od niego, niech wydawany będzie corocznie, w ciągu lat dziesięciu, na wsparcie niedostatnych rodzin Oficerów milicji; po upływie zaś tego terminu, niechaj opłacane bywają podatki za rodziny tych wojowników, którzy pochodzili ze stanu mieszczańskiego Gubernji pomienionych.

W obecne czasy ciężkie i pełne znaczenia, naród Ruski niesie na korzyść ojczyzny ofiary według swych sił, co kto może—trudy, zdolności, majątek.

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO! Racz przyjąć i moją chętną ofiarę: jest ona owocem szczodrot Monarszych i świadectwem o nieochybnej prawdzie przekonania narodowego, że u BOGA modlitwa, a u CESARZA służba nie zginie.

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI

Najwierniejszy poddany

Wasil syn Aleksandra Kokorew,  
Rada Handlowy.

Moskwa, 5go Listopada 1855 r.

W dniu wczorajszym, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata w 79 roku życia, JW. Jenerał-Jazdy, Senator, Hr: *Ożarówski*, Prezes Towarzystwa Dobroczynności, Kawaler wielu Orderów CESARSKO-Rossyjskich i Zagranicznych. Pozostali Synowce, zapraszają na exportację ciała, jutro o godz. 12ej w południe, z domu własnego Nr 1252 przy ulicy *Nowy-Swiat*, odbyć się mającą.

Na wydzierżawienie dochodów konsumpcyjnych z m. *Łowicza*, od summy rs. 14,978 kop. 75, na przeciąg roku jednego 1856, w terminie skróconym dnia 1/12 Grudnia r. b. o godz. 10ej z rana, w biurze Rządu Gubernjalnego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, pod zwykłymi warunkami, poprzednio przez pisma perjodyczne ogłoszonemi, z dodaniem, iż kontrakt dzierżawy z plus licytantem zaraz zawarty zostanie.

Nadesłany przez Redakcję *Kurjera Warszawskiego* ptak nur, złożony został w Sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego*, w gmachu *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyn.* przy ulicy *Kra-Przed.*, celem spieniężenia go na korzyść rzeczzonego Towarzystwa.



*Rada Szczęgółowa Zakładu Ochrony ubogich dzieci w Kaliszu*, otrzymała dla tychże w przeciągu roku, następujące dary: Ludwik *Mamroth*, Bankier, ofiarował obliżając *Heską* na talarów 40; Władysław *Riszner*, rs. 5; Szymon *Grünfeld* z *Kleczewa*, rs. 7 k. 50; Stanisław *Jedliński*, Naczelnik Ptu, z puszek przez niego utrzymywanej, rs. 17 kop. 50; Jan-Nep: *Zengteller*, z puszek przez niego utrzymywanej, rs. 43. Henryk *Nowakowski*, z puszek przez niego utrzymywanej, rs. 11 k. 28; Xiążdź *Józef Herbich* rs. 3; Igu: *Rembliński*, rs. 1 k. 80; Telesfor *Kożuchowski*, rs. 22 k. 50; Gabryella *Radoszewka*, Protektorka, rs. 30; Matylda *Glass*, Protektorka, rs. 30; Jan *Niedomański*, rs. 1 k. 5; Kazi: *Aenyk*, rs. 3 k. 47; Józef i Marjanna małżonkowie *Puchalscy*, tudzież *Józef Czerwiński*, przez do odbioru sądowych kosztów, wilości rs. 34 k. 6 $\frac{1}{2}$ ; Andrzej *Lentz*, rs. 3. Oprócz tego ofiarowali w naturze następujące przedmioty: Anna *Mamroth*, 12 koszul nowych lopianych; Matylda z *Szoltzów Weigth*, spódnicę watowaną, dwa kaftaniki, 4ry chustki na szyję i trzy bluzy; Emilia *Peschke*, 10 kaftaników sukiennych, 3 spódniczki płócienne, 4ry fartuszki, 9 chustek na szyję, 2 chustek krzyżówek, 9 par nowych trzewiczków, trzy pary używanych, i 10 par pończoch; Eugenja *Zagrodzka*, 30 sztuk czapek sukienek watowanych; *Józefa Szotarska*, 6 nowych zużyczeń płócienkowych, po tyleż koszul, fartuszków i czepeków nowych; Kazi: *Aenyk*, ubranie zupełne dla jednej sieroty, i Karolina *Nowicka*, Protektorka, ubranie zupełne dla jednego chłopca sieroty. Ogólny urodzaj, skutkiem którego przedmioty do utrzymania życia konieczne, dosięgły cen zbyt wygórowanych, spowodował obawę Rady Szczęgółowej o samo już dalsze istnienie tyle użytecznego Zakładu Ochrony blisko 50 dzieci liczącego, od ofiar dobrowolnych głównie zawisłe. Po uzyskaniu dość licznych ofiar, znikła w części na czas jakiś zatrważająca obawa, aby w sercach sierot i Członków kierujących Zakładem, pozostawić wyłączne miejsce dla wdzięczności Dobroczyncom i pamięci otrzymanych dobrodziejstw, za które Rada Szczęgółowa wspólnie z powierzonemi troskliwością swojej dziatkami najczulsze składa podziękowanie, zamawiając sobie nadal łaski względnych na Zakład ten Dobroczynców.— W Kaliszu d. 5/11 List: 1855.— Opiekun Przysługujący, Ludwik *Sliwowski*.— Sekr.: W. *Rykowski*.

Przed niejakim czasem donieśliśmy, o rozpoczęciu przez znanego tutejszego Artystę Pana *Kaniewskiego*, Portretu w naturalnej wielkości, NAJJASNIEJSZEGO dziś Panującego CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo. Miłośnicy sztuki z niecierpliwością oczekiwali na ten nowy twór, pędzła tak chlubnie znanego Artysty, tem bardziej, gdy wiadomo, że on szczególnie celuje w rozmiarach tej wielkości. Dla tego to, kiedy był jeszcze w *Rzymie*, najznakomitsze rodziny nie tylko miejscowe, ale i cudzoziemców, ubiegaly się o posiadanie portretów jego pędzla. Dzisiejszy nawet OJCIEC Śty, polecił mu zrobienie Swojego. Później w *Petersburgu* Artysta ten miał szczęście malować Portrety NAJJASNIEJSZEJ RODZINY CESARSKIEJ, a w liczbie tej, i dzisiejszego NAJJASNIEJSZEGO PANA. Mając więc pod ręką portret *Krygera*, i sięgając pamięcią tak dobrze znaną, jemu MONARSZEJ Osoby, starał się nadać Jej właści-

wy charakter i wyraz dostojności. Oglądając dziś to dzieło, wszyscy sprawiedliwie podziwiają naturalność i prawdę rysunku, postawę MONARCHY, gdzie uderza razem całość obrazu w szczególniejszej harmoniji, i pewna energia pięknego kolorytu; skutkiem czego, figura cała w uniformie dzisiejszego kroju, zdaje się oddzielać, jak gdyby była w naturze. Dzieło to wysokiej wartości, zdaje się jak gdyby było przeznaczonem ręką mistrza, dla nowego przemówienia o jego zaletach, werastającym coraz wyżej talentcie, tudzież dla zamieszczenia go w wyżej pamięci, aby w każdym razie, gdzie idzie rzecz o uznanie zasługi wyższych talentów naszego miasta, imię jego nie zostało pominiętem bez oddania należnej jemu pochwały. Może więc być pewnym Pan *Kaniewski*, że sąd ogółu ocenając prawdziwego mistrza stanowisko, oddając zasłużony poklask jego utworom, imienia jego zapomnieć nie potrafi, a to tem pewniej, kiedy P. *Kaniewski* nie przestaje w naszym kraju powiększać liczbę pięknych prac swoich, nie tylko pędzlem urzeczywistniając swoje zdolności, ale jeszcze przelewając je w uczniów, którym ma sposobność w tym chlubnym zawodzie przewodniczyć.

Nakładem S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, wyszło w tych dniach, w nowym nader ozdobnym wydaniu, dzieło pod tytułem: *Zbiór wszystkich umiejętności dla młodocianego wieku*, przez Autora *Nowej metody*, po polsku i po francuzku, z licznymi rycinami kolorowanymi. Treść tomu pierwszego: BÓG, Ziemia, Człowiek, Historia naturalna, Geografia, Astronomia, Fizyka, Grammatyka, Arytmetyka, Siedm Cudów świata. Treść tomu drugiego: Historia Święta, Rzut oka na historję Nowego Testamentu. Treść tomu trzeciego: Rzut oka na dzieje *Egipcjan*, *Greków* i *Rzymian*; Mitologja, Wiadomości z Historji Powszechnej, Historja Polska, Historja Rossji, Technologja. Cena tego prawdziwie użytecznego dzieła, rs. 4 k. 50, i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

Zakupy z tegorocznego jarmarku *Lipskiego*, już się ukazują w *Warszawie*, a do liczby nadeszłych świeżych transportów, należy także i ten który wzbogacił skład Pani *Mass* przy ulicy *Miodowej*, w domu W. *Lessera*. Transport ten obejmuje najpotrzebniejsze w tej porze tak męskie jak damskie przedmioty, a jakimi np. są: kaftaniki wełniane, rekawiczki kortowe, ubrania dla dzieci włóczkowe i t. p. wyroby. Ale co także oprócz tych toaletowych przyborów godnem jest wzmianki, to lampy, przybory kominkowe, toaletki podróżne, cygarniczki, nosigrosze, nesseserki do robót damskich ułożone elegancko w szkatułkach i koszyczkach, *sac-voyages*. Obok tego spodziewać się tam należy uadejścia drugiego transportu, oraz towarów z zakupów w *Wiedniu* i *Paryżu* poczynionych.

Na wystawie tegorocznej w *Paryżu*, powszechną uwagę zwrócił nowy rodzaj dzwonów, wynalazku P. *Meyer*, Dyrektora kopalni i hut w *Rochum* w *Prusach*. Dzwony te są z stali łanej, głos mają dźwięczniejszy i donośniejszy od spizowych, są od nich o połowę tańsze i nie podlegają pękaniu. Za wynalazek swój, P. *Meyer* otrzymał wielki medal i order *Legji Honorowej*; dzwony zaś wystawiony, zakupiony został przez P. *Calzadę*, dla Teatru *Opery Włoskiej* w *Paryżu*, celem użycia tam



kowego, przy śpiewie *Miserere*, w ostatnim akcie *Opery Trubadur* (Trovatore).

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnięcia 5tej klasy 86tej *loterii klasycznej*, odbytej w zwykłym porządku i w obecności delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, oraz zaproszonych Obywateli tutejszego miasta, W W. *Dziarkowskiego* i *Jaroszyńskiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 5,000, na Nr 19,533, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Józefa Dawidsohna* w *Warszawie*. Rs. 2,000, na Nr 11,997, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Hertza* w *Działoszynie*. Rb. 500, na Nr 3,362, <sup>2</sup>/<sub>2</sub>, u *Finksteina* w *Zamościu*. Po rs. 200: na Nr 4,950, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Dąba* w *Łaskarzewie*; na Nr 10,507, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Horowitza* w *Lublinie*; na Nr 11,344, <sup>2</sup>/<sub>2</sub>, w *Kantorze* *Ekspedycji*; i na Nr 18,633, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Nelkena* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 118, <sup>1</sup>/<sub>1</sub>, w *Kantorze* *Głównym*; na Nr 130, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Rozena* w *Warszawie*; na Nr 8,285, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Felsenhardta* w *Warszawie*; na Nr 10,477, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, w *Kantorze* *Głównym*; na Nr 13,885, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Józefa Margulieza* w *Warszawie*; na Nr 18,206, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Natana Winawera* w *Warszawie*; na Nr 18,595, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Nussbauma* w *Warszawie*; na Nr 18,689, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Nelkena* w *Warszawie*; i na Nr 19,578, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Wichrzyckiego* w *Kaliszu*. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się *tabelka*. Dziś i dni następnych wyjąwszy świąt, ciągnięcie dalej odbywać się będzie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. kop: 50 na uproszenie zdrowia dla małego *Stasia*; od P. C. rs. 1, i od E. O. kop: 50, na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przed Kościołem *XX. Reformatorów*. — Od L. kop: 50, na światło przed figurą *Śgo FELIXA* przed Kościołem *XX. Kapucynów*, na uproszenie opieki *Śgo PATRONA* dla jej sześciorga dzieci. — Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla starców i kalek pod opieką *Warsz. Tow. Dobroczynności* zostających. — Od X. kop: 50, dla matki pięciorga dzieci, z których jedna jest ową nieszczęśliwą bezwładną kaleką *Józefą Sroczyńską*; od B. Y. dla tejsze kop: 25, i od D. W. dla tejsze kop: 25.

*Xiegarnia L. Drwałewskiego*, przy ulicy *Krakow. Przedm.*, w pałacu *J.W. Stani*: Hr: *Potockiego* № 415, odebrała następujące nowości: *BÓG jest Światłością Świata*, przez *Hipolita Zienkowicza*; 1 tom, rs. 1. *Żywot PANA i BOGA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA*, przez *Śgo BONAVENTURE*; 1 tom, rs. 1. *On perły szuka*, powieść *P. Pontmartin*, przekład z francuz: *Ignacego Badeniego*; 1 tom, rs. 1 k. 50. *Apolla, Nałęczą Korzeniowskiego* *Komedja*, dramat w 3ch aktach i strofy *oderwane*; 1 tom, rs. 1 k. 35. *Władysława Syrokomli*, *Zgon Acerna*, chwila z *XVIIgo* wieku; k. 60. *Różne Różności*, czyli prawdziwe historie z opowiadania *Janaka z Bielca*, napisał i wydał *Jan Kanty Gregorowicz*; 2 tomy, rs. 1 k. 50. *Przylaszczka*, przez *Karola Dołęgowa*; kop: 30. *Ostatnie chwile Kopernika*, obraz dramatyczny, przez *Wacława Szymanowskiego*; kop: 25. *Wyrachowanie Masy i Wartości stosunkowej Drzewa opałowego w kłocach*, przez *Benedykta Alewandrowicza*; kop: 20.

*Tygodnik Petersburgski*, zamieścił w № 88, *Mowę*, mianą na pogrzebie *Arcey-Biskupa Metropolity Holowińskiego*, w Kościele *Śtej KATARZYNY* w *Petersburgu*, dnia 12 (24) *Października* r. b., przez *Xiędza Jerzego Iwaszkiewicza*, *Kanonika Metropolitalnego Mohyle-*

*wskiego*. — *Metropolita Holowiński* urodził się r. 1807 w *Gub: Wolyńskiej*. Nauki szkolne pobierał w *Mie-drzyzycu*; *Duchowne*, w *Seminarjum Łuckiem*, i *Głównem Seminarjum Wileńskiem*. Kiedy został *Magistrem* *Śtej Teologii*, nie miał jeszcze lat, wymaganych od Kościoła do przyjęcia święceń. Wyświęcony za dyspensą, pierwsiastkowo przeznaczony został na *Kapłana* do *Szkoły Szlacheckiej w Żytomierzu*, a następnie na *Profesora Teologii* do *Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA* w *Kijowie*. W 26 roku życia, wyniesiony był na godność *Kanonika Katedry Żytomierskiej*. Wkrótce potem odbył pielgrzymkę do *Ziemi Świętej*, którą tak pięknie opisał. Za powrotem, powołany na *Rektora Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Petersburgu*, mianowany najprzód *Biskupem Sufraganem*, *Koadjutorem* z prawem następstwa, w 44 roku życia został *Arcey-Biskupem Mohylewskim*, *Metropolitą* wszystkich w *Cesarstwie Rossyjskiem* *Rzymsko-Katolickich Kościołów*.

W dniu 22 z. m., odbyło się w Kościele *Dworskim XX. Augustjanów* w *Wiedniu*, *Nabożeństwo* *pogrzebowe*, ś. p. *J.W. Jenerała Inżynierji Hr: Caboga*, w obec licznie zebranych *Znajomych* i *Krewnych*; wszyscy bowiem umieli cenić wzniosły umysł i szlachetność tego *Meza Stanu*, a tak znakomitego *Inżynierów* broni *Naczelnika*; goszczący zaś w *Wiedniu* *mieszkańcy Galicji*, przywykli byli uważać go za *ziomka*. Około katafalku, stało z jednej strony *6ciu* *ułanówz pułków Galicyjskich*, a z drugiej *Włochy*. Po skończonem obrzędzie, przeprowadzono ciało na *kolej żelazną Południową*. *Przewieziono* ono zostało przez *Kapitana Domaszewskiego*, *Adjutanta* *zmarłego*, który go do ostatniej chwili nie opuszczał, do grobu rodzinnego w *Malfi* pod *Raguzą*, gdzie *Hr: Caboga*, zostawił *nieruchomy majątek*. *Zawód wojskowy* czynny, zaczął w r. 1802, wyszedłszy w 18 roku wieku swego z *Akademii Inżynierów*, jako *Podporucznik*; miał więc 53 lat stopnia *Oficerskiego*. Kto tylko z *familij Galicyjskich* pilnie się kształcił i do *umiejętnej* broni *Inżynierów*, był *usposobiony*, pewno przez *Jenerała Hr: Caboga*, nie był *zapomniany*, i w *Kurjerze* *ominięty* nie został. W *ostatnich* *latach* miał *Hr: Caboga* *polecenie* *ufortyfikować* *miasto Kraków*.

Jutro, jako w *rocznicę* *śmierci* ś. p. *Rozalji* z *Boguskich Andrzejewskiej*, odbędzie się *żałobne Nabożeństwo* w *Kościele XX. Reformatorów*, o godz: 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z rana; na które, pozostały *Mąż* wraz z *Córką*, zaprasza *Przyjaciół* i *Znajomych*.

Jutro, w *Kościele XX. Kapucynów*, o godz: 10 rano, jako w *19tą* *rocznicę* *śmierci* ś. p. *Marejanny* z *Rzatkowskich Chawłowskiej*, *odprawione* będzie *Nabożeństwo* za *spokój* jej *duchy*.

Jutro o godz: 10tej z rana, w *Kościele PP. Sakramentek*, odbywać się będzie *żałobne Nabożeństwo* za *duchę* ś. p. *Marji-Julji* z *Demińskich Jaroszewskiej*; na które, pozostała *Familja*, *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, zaprasza.

Jutro o godz: 10ej rano, w *Kościele XX. Karmelitanów* na *Leznie*, odbędzie się *żałobne Nabożeństwo*, za *duchę* ś. p. *Karola-Felixa Bauer*, *Emeryta*, *Członka* *Archi-Konfraternji Literackiej*; na które to, pozostała



Wdowa z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza.

Nie bez zajęcia zapewne, Czytelnicy nasi wezmą do ręki rozprawę P. Tomasza Kurhanowicza, Profesora Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, która wyszła z drukarni Józefa Unger, p. n.: *O charakterze poezji Religijno-Chrześcijańskiej*, u ludów *Słowiańskich*. Już dawniej nieco, a mianowicie z okoliczności publicznego posiedzenia tejże Akademii, odbytego na dniu 5 Lipca r. b., z powodu czytania na temże posiedzeniu przez szanownego Autora, niektórych wyjątków z pomienionej rozprawy, odezwaliśmy się o niej z całą przychylnością, na jaką rzeczywiście pod każdym względem. Dziś, kiedy całość mamy już pod ręką, należałoby uczynić obszerniejszy jej rozbiór, a to jedynie dla ukazania wszystkich piękności i nader ważnych naukowych spostrzeżeń, jakimi się ta praca mozołca, a tyle zajmująca, zaleca. Kiedy jednak zakres pisma naszego, nie dozwala nam zapuszczać się w to obszerne pole, w każdym przeto razie, poczytujemy sobie za obowiązek, zwrócić na tę rozprawę uwagę miłośników literatury, w nadziei, że który z nich poświęci jej swe pióro i obzajmi tym sposobem świat pismieniczny, z wszystkimi zaletami tego dziełka.

Od wczoraj już mróz sfolgował; a tymczasem starzy ludzie utrzymują, że:

» Na Święty Ambroży  
Poprawiają się mrozy. »

Jest to rozumie się naturalnym wśród zimy wioskiem, ale zawsze zobaczymy, co nam dzień jutrzejszy przyniesie. Przecież i wczorajszy dzień Śgo MIKOŁAJA, odznaczał się zawsze tak dalece śniegami że wszedł również w przysłowie, to jest:

» Na Mikołaja  
Zdejń koła.

Boć to jego przykazanie:  
Rzucić wóz a wziąć za sanie. »

Jednakże w r. b., jakoś nam te śniegi niedopisały. Wprawdzie można to tylko w *Warszawie* powiedzieć, bo w innych jednakże okolicach, jak np. w *G. Lubelskiej*, można jak się zdaje, porzucić wozy i koła.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od T. O. R. rs. 1; od P. F. rs. 1, i od W. J. kop: 30, na światło przed statną **MATKI BOZKIEJ** przed Kościołem **XX. Reformatów**.

W dniu onegdajszym po południu, mężczyzna z niezwińska niewiadomy, lat około 60 mieć mogący, przyszedłszy po zebraniu do kawiarni w domu Nr 248/0 istniejącej, nagle życie zakończył. Śmierć jego, jak się zdaje, nastąpiła skutkiem apoplexji.

(A. n.) Niepodobniestwem jest, aby w obecnym czasie gdzie są tak długie wieczory, przepędzać takowe w domu własnym, lub codziennie kogoś z znajomych nachodzić, tembardziej, że nie wszyscy mają tyle znajomości w *Warszawie*. Wypada zatem poszukać albo szklanki dobrego ponczu albo herbaty, oraz dobrej muzyki, a to wszystko znaleźć można w jednej z kawiarni przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, wprost *Saskiego* hotelu, pod N° 374 na 1m piętrze położonej; do czego dodać jeszcze należy i uprzejmość właścicieli i rychłą usługę. Jednem słowem, kto raz tam zajdzie,

ten podzieli w zupełności moje zdanie. — A. R., Obywatel z pod *Skierniewic*.

Pomiędzy pracami naszych Artystów dla których wystawy, P. *Hirszel* tak chętnie otwiera swój zakład na *Krak-Przedm.*; znawcy przyznają sprawiedliwe zalety nadesłanemu tam niedawno *Widokowi międzyzłotnia* w okolicach *Klimontowa*, pędzła P. Fran: *Ruszkiewicza*. Jest to jedyny prawie u nas Artysta poświęcający się studiowaniu lasów i dziczyzn, który przy swym talentcie i usilności robi nadzieję zastąpienia nam z czasem słynnego w tym rodzaju *Ruisdala*.

Pojtrze, znany Violonczellista P. Adam *Herman*, uczeń *Serwego*, da się słyszeć w *Lublinie*, występując w koncercie. Zdaje się, że tak Szanowni *Lublinianie*, jak i zacił okoliczni mieszkańcy, wiedzą już o pięknym i że tak szczerze powiemy, *Europejskim* talentcie P. *Hermana*; dla tego też dla ich wiadomości, pospieszamy, nie wiedząc wprawdzie, czy zdążymy, donieść o wystąpieniu tego słynnego Artysty.

Z dniem dzisiejszym otworzony zostaje sklep P. *Jętkła*, o przekształceniu którego donieśliśmy już poprzednio. Sklep ten zaopatrzony się w obfitość zapasów i dobór onych, znajdzie zapewne chętnych jak i dawniej nabywców, zwłaszcza gdy właściciel pomyślałszy o wszystkim, każdemu wymaganiu odpowiedzieć jest zdolny.

Adam *Barre*, Lekarz wolno-praktykujący, przeniósł mieszkanie swoje z domu *Janaśza* na placu przed *Bankiem*, do domu *Wgo Zurkowskiego* Nro 1535 na rogu ulicy *Chmielnej* i *Marszałkowskiej*, gdzie Apteka *Wgo Szwejkowskiego*. Zastać go można do godziny 8mej z rana. Niezależnym chorym udziela swej rady i pomocy od 3ciej do 5tej po południu.

Dla dogodności młodzieży farmaceutycznej poleciłem podczas druku 3go tomu *Zbioru wiadomości Chemiczno-Farmaceutycznych*, zawierającego zoologję, mineralogję, psychologję, fizykę z objaśnieniami rycinami, oraz porównanie miar i wag, wybić takowego 200 egzemplarzy więcej nad ilość całego dzieła. Sposobność jaką dziełko to przedstawia młodzieży farmaceutycznej obeznania się z powyżej wymienionymi gałęziami nauk przyrodzonych, które później znów znajdzie sobie obszerniej wykładane na kursach farmaceutycznych, było dla mnie bodźcem do rozpowszechnienia go. Dziełko to przy posiadaniu innych obejmujących farmację właściwą i farmakologję, może być z wielką korzyścią jako pomocnicze odczytywane. Cena egzemplarza wynosi rs. 2. Również jest jeszcze do nabycia całkowite dzieło złożone z 3ch tomów, z których 1szy chemję farmaceutyczną, 2gi terminologję botaniczną z rycinami i farmakologję, a 3ci powyżej wymienione nauki traktuje, za cenę rs. 6. — Dr *Heinrich*, Członek Rady Lekarskiej.

Znany od dawna magazyn pod firmą P. *Zweigbaum*, przy ulicy *Miodowej*, w domu *Zeidlera*, przeniesiony teraz do domu *Piotrowskich* przy tejże samej ulicy, zaopatrzony został we wszelkie najświeższe nowości stosowne do obecnej pory i panującej mody.

Panie Redaktorze! Zamieszczając w piśmie niniejszem wzmiankę o przynależnej P. *Lilpop* gorliwości zjednanej apowszechnieniem pralni mechanicznej, pomysłu P. *Moore*, pominięteś Pan artykuł własny zawiad-



damiający o sprowadzeniu do *Warszawy* tej samej konstrukcji przyrządu przez Opiekującego się Domem Przytułku Starozakonnych, do użytku tegoż Zakładu. Korzystając podówczas z obwieszczenia, zaopatrzyłem się przez pośrednictwo P. Pika sztuczną palnią za rsr. 12, i użytek z onej od miesiąca Lipca odnosząc, mogę obecnie podzielić zdanie *Kurjera* pod względem użyteczności tejże. — J. Bogusławski, Obywatel z Powiatu *Kaliskiego*.

Zmarły przed kilku laty artysta *Kudlicz*, szczególnym był amatorem tabakierok, a w zbiorze swoim przeszło 300 takowych posiadał. Przyjaciele i zwolennicy jego talentu, wiedząc o tem zamiowaniu, wyszukiwali tabakierki zalecające się dobrocią pędzła, lub oryginalnością, aby je ofiarować znakomitemu Artystcie. Jedną z tych a do której Nieboszczyk wielką przywiązywał wartość, w kształcie *kobiółki*, z trzciny pleciona na wyspie *Ottaiti*, pod względem rzadkości i dokładności w wykończeniu, szczególniejsz zasługująca na uwagę, widzianą być może w *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, za wróceniem co łaska dla biednych.

Ktoby się chciał zaopatrzyć na nadchodzące Święta, w odpowiednią garderobę, niech zajrzy do pracowni krawieckiej P. *Żygardłowicza*, w domu P. *Lilpopy*, przy ulicy *Bieleńskiej*. Wyroby bowiem pochodzące z tej pracowni, nie tylko odznaczają się doborem materiału, ale nadto i dokładnem wykończeniem, co przy umiarkowanych cenach jest bardzo pożądanem od wszystkich.

Kurs wzorzejszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 57; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 28, wartość kuponu kop: 72<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dają rs. 15 kop: 23, wartość kuponu kop: 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 72, wartość kuponu k. 73<sup>11</sup>/<sub>18</sub>.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Tymoteusz i Jafet*, Wszyscy i oddzielaie PP. *Rychter* i *Królikowski* po 4-kroć; po Kom: *Pod strychem*, Pani *Mazurowska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panoczykowski*, *Chęciński* i *Świeszewski* po 2-kroć.

ANGLJA. Londyn, 30go Listop.:— Baron J. *Rotszyld* został Prezesem Komisji Internacjonalnej, mającej na celu wprowadzenie w użycie systemu dziesiątego. — Na *meetingu* odbytym onegdaj w *Willis-rooms*, celem obmyślenia środków dla okazania wdzięczności *Miss Nightingale*, za usługi świadczone przez nią w szpitalach *Krymskich*, uchwalono, założyć ze składek Instytut kształcenia dozorczyń chorych. *Miss Nightingale* odmówiła naprzód wszelkich korzyści osobistych. — Król *Sardyński* przybył dziś po tej rano do *Duworu*, gdzie przyjął adres władz municypalnych, i odpowiedział nań uprzejmymi słowy. W południe, J. K. Mość nadzwyczajnym pociągiem stanął na stacji kolei *Południowo-Wschodniej*, w *Briaklayer's Arms*; tu powitany został przez *Xięcia Alberta*, i po chwilkowym odpoczynku, wraz z nim pojechał do Bahnhofa kolei *Greet-Western*, do *Windsoru* prowadzącej. Królowa przyjęła Monarchę w podwojach zamku. Władza municypalna w *Windsorze*, podała J. K. Mości nowy adres. Wieczorem dziś jest obiad u dworu w *Windsor*. (In: Bel:)

DANJA. Kopenhaga, 28go Listop.:— Dziennik *Dagbladet* mający stosunki z teraźniejszym gabinetem *Duńskim*, dowodzi, że neutralność jest zgodną z istotami interesami *Danji*, i że kraj ten nie naruzy tej neutralności. (Lud: Belge).

FRANCJA. Paryż, 30 Listop.:— *Monitor* ogłosił dziś rano mowę mianą przez Króla *Pruskiego*, przy otwarciu posiedzeń Izb. Sprawiała ona pewne wrażenie w wyższych sferach tutejszych, gdyż w wyrażeniach jej dopatrują nie tylko widoczną dążność neutralną, ale nawet przez ustalenie pewnego rodzaju solidarności między gabinetami *Niemieckimi*, wątpliwość co do sympatii *Austrii* dla mocarstw *Zachodnich*. — Król *Wiktoria Emanuel*, wywdzięczając się Duchowieństwu *Francuzkiemu* za uprzejme przyjęcie, przesłał Ordery *Sardyńskie*: *Kardynałowi Bonald*, *Arce-Biskupom Paryża* i *Avignon*, oraz *Biskupowi Marsylii*. — Dzisiejsze depesze zawiadamiają, iż stan zdrowia Królowej *Mari-Amelji*, polepszył się nieco; osłabienie jednak ogólne i wiek podeszły, nie pozwalają ufać w trwałość tego polepszenia. — Wznowia się wieść, iż armja sprzymierzonych opuści *Krym* i przezimuje w prowincjach *tureckich*, blizkich *Konstantynopola*. — Spodiewają się tu, że *Austria* wypuści Pułkownika *Tür*, w *Bukarescie* aresztowanego, oświadczając wszakże, że nadal wszelki dezerterschwytytany przez władze *Austrjackie*, będzie karany według całej surowości praw wojennych. — Dziś zamkniętą została wielka wystawa, a dochód był nieszczególny, gdyż zaledwo 1,010 osób zwiedziło gmachy, przynosząc przychodu 2,021 fr. Co do przyszłości pałacu wystawy, dwa są projekta, mające za sobą prawdopodobieństwo zatwierdzenia. Albo przeniosą tam giełdę, albo urządzią rodzaj hipodromu, celem dawania zabaw publicznych dla ludu. (In: Bel:)

NIEMCY. — Z *Hamburga* d. 28 z. m. donoszą, że *Admirał Dundas* otrzymał telegrafem rozkaz wracania z swą eskadrą do *Anglii*. Jeden z pozostałych na *Baltyku* statków angielskich *Dragon*, zamarzył w zatoce *Botnickiej*, w pobliżu wysp *Alandzkich*, i z trudnością wydobył się z tego położenia. (Indep: Belge).

WŁOCHY. — *Zeit* donosi, iż mimo czynności jaką rozwijają agenci rekrutujący legję *anglo-włoską*, dotychczas zaledwie zdołali zwerbować 800 ludzi, i to takich, iż jak sami powiadają, woleliby w ich miejsce 200 *szwajcarów* lub *niemców*. — Co się tyczy legji *francuzko-szwajcarskiej*, formowanie jej szło nader powolnie, i *Francja* odstąpiła zupełnie tę legję *Anglikom*, którzy przyjęli ją, z wyjątkiem Oficerów. (Jour: de St. Pet:)

ZE WSCHODU. — Doia 5 z. m., przybyło do *Konstantynopola* 1,200 ludzi legji *anglo-niemieckiej*. — Do tejże stolicy przywieziono znaczny materiał kolei żelaznej, mającej łączyć *Balakławę* z *Kamarką*. Droga ta będzie już podobno na ziemię zdana do użytku. — Zdaje się, że sprzymierzeni ograniczą swe działania w *limanie Dnieprowym* zajęciem *Kinburnu*. Dla przeszkodzenia *Rossjanom* usadowienia się w okolicy, *Jenerał Bazaine* poniszczył wieś poblizkie, i powznosił sztańce, których broni znaczna załoga. Mówią, że *Jenerał* ten nie zatrzyma dowództwa załogi fortscy. — Posiłki do *Azji Mniejszej*, o które bezustannie dopomina się *Omer Basta*, ciągle są wysyłane. (Jour: de St: Pet:)



**ROZMAITOŚCI.** — W *Monesiglio* (w *Sardynji*), umarła pewna kobieta na cholere w nocy z 19go na 20ty Października, a o 8ej rano wyniesiono ją na smętarz. W trzy godziny później, przechodzący wieśniak usłyszał ciche jęczenie, ale nie zwrócił na nie uwagi, o godzinie Tej wieczorem powracał znowu przez smętarz, słyszał podobnie jakies stękanie, lecz dopiero nazajutrz dał o tem wiadomość. Otwarto więc trumnę, i znaleziono trupa przewróconego, i cała z głowy jego ściągnięty. — Jeszcze są *Samarytanie*, rzeczywiście potomkowie owych, co swoje ofiary na górze *Garicim* palili, i jeszcze palą. Dziś dwóch wysłańców tego rodu przybyło do *Londynu*, szukać wsparcia u pobratymczych *Samarytanom* izraelitów, w obawie ażeby ród ich nie zaginął na wieki, i wyznanie religijne nie zgasło po skonie ich *Arcy-Kapłana*, ostatniego z plemienia *Lewitów*. Liczą się na familje, wymieniają ich trzydzieści, w ogóle dusz około dwiestu. Mieszkają w *Napluzie*, jak dziś stary *Sichem* się zowie, i w *Jassie*. W właściwym *Sichem* czyli *Napluzie*, od *Jerozolimy* mil ze czterdzięci, zasiedli ulicę *Halkat assade* także *Assamaradzje*, gdzie i przodek ich, *Patryarcha Jakób* miał siedzieć. Noszą się z *turczaka*; czapka czerwona owita w turban biały, tak, że tło czerwone z przodu wygląda. We dnie świąteczne zarzucają ubiór biały, koszulę smiertelną, jak izraelici. Wywodzą imię swoje *Samarytani* od słowa *Szamar*, co znaczy: *zachowywać*, gdyż się mienią obserwantami i strażnikami przykazań *Mojżeszowych*. Jego też księgi przechowują w szczerocie pierwotnej, i pismem wcale odmiennem. — Mały chłopczyzna, widząc jak jego guwernantka, wycinane *potisze* przyklejała w przygotowany szklany wazon, pozostałymi wycinkami do drugiego wozonu, obkleił *charta* domowego. Można sobie wyobrazić zadziwienie i zły humor guwernantki.

**PRYJECHALI DO WARSZAWY.**

Bujno Fran: Ob: z Broszkowa nr 604; Czapski Marjan Hr: z Kowna nr 613; Czarnecki Rom: Ob: z Boisk nr 625; Fiszer Ronst: Ob: z Zawady nr 476; Filipkowski Aug: Oby: z Ostrowi nr 625; Grydio Jan Kup: z Moskwy nr 1251; Pniwski Edw: Oby: z Kobylej Woli nr 625; Rakowski Hip: Oby: z Radzymina nr 2673; Słanka Alex: Oby: z Jastrzębi nr 584; Sliwiński Piotr Ob: z Rybia nr 584; Truchaczew Jak: Ase: Koleg: z Wilna nr 625; Wiktorow Major z Petersburga nr 625.

*Wyjechali:* Bielański Fel: Oby:, i Chomiczewski Jan Oby: do Siedlec; Dobiecki Teod: Ob: do Kołacinka; Gładkow Joah: Radea Stanu do Cesarstwa; Okęcey Piotr i Bron: Ob: do Grzymkowie; Słeklucki Hip: Oby: do Siekluk; Zapolski Leona: Urzęd: do Grodna.

*Przyjechali koleją żelazną:* Justman Henryeta Kup: z Gdańska nr 1817; Kohn Hirsz Kom: Kup: z Gdańska nr 2247; Max Gustaw Kup: z Lipska nr 634; Sartip-Dzan-Dawid-Han-Pierwszy Dragoman Dworu Perskiego z Wiednia nr 634; Wysocki Radea Koleg: z Krakowa nr 1572/3.

**DONIESIENIA.**

**PIEC** żelazny, z odlewów w Gleiwitz, bardzo gustowny, zastosowany do gotowania lub ogrzewania pokoju węglem kamiennym, jest do sprzedania w Handlu Żelaznym obok Hotelu Saskiego, Nr 427, w domu W. Schustra.



**FORTEPIAN** mahoniowy, używany, jest do sprzedania, pod Nr 1023, przy ulicy Grzybowskiej, w bramie na dole, na prawo; — także są do nabycia Rwatery okienne, i Brama szalowana, oraz

Drabiny.

**LANCUSZEK** złoty, i dość kosztowny, kto zgubił, może takowy z rąk Olszewskiego, Nadkonduktora Drogi Żelaznej w domu Nr 1531, odebrać.

W bliskości mostu i Wisły, w każdym czasie jest do odnajęcia **MIESZKANIE**, z dwóch Pokoi i Kuchni, zdadne na Skład. Wiadomość wprost Zamku, w Handlu Mydła pod Nrem 27; gdzie także oddane są w komis do sprzedania dwa **KINKIETY** i Lampa stołowa.

Trzy **PIWNICE** suche, zimne, zdadne na Skład Piwa Bawarskiego, są do najęcia, w domu Nr 359, przy ulicy Nowe-Miasto; — także jest **TUALETA** jesionowa, z pięknego wyborowego drzewa, do zbycia. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu.

Osoba płeć żeńskiej, utrzymująca się z własnych funduszy, potrzebuje **MIESZKANIA** przy familji, lecz w oddzielnym pokoiku z opalem, stołem i usługą, za stosownym wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 165, naprzeciw ulicy Podwał, w Magazynie Szycia Bielizny.

**OGRODEK ZIELONY,**

który obecnie w inne przeszedł posiadanie, na nowo został odrestaurowany, i po odpowiednim urządzeniu obszernych salonów, może być wynajmowany przez czas karnawałowy, na Wesela, Komplety, i t. p. Zabawy.



**OSTRYGI** świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Win niżej podpisanego przy ulicy Długiej Nr 547 a, wprost Kościoła SS. **TRÓJCY**, i takowe regularnie nadchodzić będą

co Poniedziałek i Piątek. — Tamże są **OKRETY** po winie i porterze, do sprzedania. — *Józef Wolffin*.

**LOS** Nr 20,508 1/2 c, do 5ej klasy Lot: Kl: zaginał. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

W tych dniach zgubione zostały 11 **RUPONÓW** od Listu Zastawnego lit: A, Nr 293,188, 1 Rupon płatny w Czerweu 1856 r. od Listu Zast: lit: A Nr 292,336, jeden Kupon płatny w Grudniu 1855 r. od Listu Zast: N. A. Nru niewiadomego, przypadkiem przecięty na dwie części, oraz papierami Bankowemi rs. 43. Znalazca raczy tę zgubę oddać pod Nr 1574 c, do domu Fryczego przy ulicy Jerozolimskiej, do W. Józefy Rubiszewskiej, za nagrodą rs. 10. Przytem nadmieniam się, iż ze zgubionych Ruponów nikt korzystać nie może, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należy, uczynione zostały.

**LOS** Nr 12,542 1/2 c, należący do W. Serwatowicza, niewłaściciel wykupiony został w Kantorze Lud: Gwartowskiego; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.



Jest do sprzedania para **KONI** powozowych młodych. Wiadomość u Stróża domu zwanego **Lasockie**, pod Nrem 551 przy ulicy Długiej.

**LOS** Nr 7561 1/2 a do 5ej klasy Lot: Klas: zaginał. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

Osoba kupująca wczoraj w handlu **Grohmana Towary**, przez pomyłkę zamieniła **KAPELUSZ** męzki; o zwrot którego uprzejmie uprasza D. M., ulica Bielańska Nr 605.

**BRANSOLETHA** złożona z kółek wyobrażających twarze, z lawy koloru czarnego i białego, w złoto oprawna, zgubiona została d. 30 z. m. wychodząc z Teatru; uprasza się taskawego Znalazcę o oddanie takowej na Krakowskie-Przedm: pod Nr 418, na le piećro od frontu, za nagrodą.



Dnia 4 b. m., o godz: 11ej z rana, posłany Stangret z Powązek z **KOCZEM** zielonym, i parą **RON-MI** siwymi, małymi, do Warszawy, dotychczas nie powrócił. Ktoby dał wiadomość do Sekretarza Biura Placu, gdzie się znajduje Stangret, Konie i Kocz, odbierze przyzwoitą nagrodę.



**REALNOŚĆ** w m. Rielcach, przy ulicach Leonarda i Konstantego, pod Nr 247, (hipot: 161) sytuowana, składająca się z domu piętrowego, massiv mruwanego, z Piwnicami w skale wykutymi, zupełnie suchymi, z oficyną frontową, z dwoma oddzielnymi wjazdami, do 2ch oddzielnych podwórz prowadzącemi; oraz obszernymi Zabudowaniami gospodarskimi w tychże; wreszcie z Ogrodem Owocowym, należycie oształetowanymi, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub



też do zamiany na wieś odpowiedniej wartości, pod korzystnymi dla nabywcy warunkami; o których bliższą informację, u Budowlanego Gubernialnego w Radomiu, powziąć można. Dochód obecnym po odciążeniu podatków, wynosi około 2250 rs.

Przy ulicy Dunaj pod Nr 153, są do sprzedania i do wynajęcia **FORTEPJANY** nowe, mahońniowe, i palisandrowe, o 7u oktawach, z płytami i szpjecami metalicznymi. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów, w oficynie na 1m piętrze w podwórzu, wprost bramy

**KASZTANY** włoskie (Maroni) rzadkiej wielkości; **JABKA** tyrolskie (Rozmarinaepfl) wyborowe; oraz wszelkie świeże **BAKALJE**; **SLEDZIE** Hollenderskie ostatniego połowu, których także w większej ilości w całych pół baryłkach dostać można; nadeszły do handlu Win i Korzeni Wład: Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiej. — Przedmieście Nr 457.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zupełnie nowy **FARTON**, (Rocz) Wiedeński, z Fabryki jednego z najpierwszych Fabrykantów w Wiedniu. Bliższa wiadomość przy Saskim Placu, w Pałacu W. Skwarcow, w Kancelarii Konsula Jeneralnego Austriackiego.

**GORZELNIE, BROWARY, CUKROWNIE I SKŁADY PEŁNÓW ALKOHOLICZNYCH**, znajdują **GORZAŁKOMIERZE** z cechę Rządową, do kontrolowania Karczmi; **PROBIERZE** do oceniania ciężkości gatunkowej *Karzofti* i do *zacieru*; **CIEPŁOMIERZE** do Gorzelnii, Browarów, Trebhauzów, Cukrowni i Kapieli; **CUKROMIERZE** z Przymami i bez; jak również wszelkie Przyrządy do Analizy w Cukrowniach. Uszkodzone Narzędzia Optyczne, Mechaniczne, Fizyczne, Zakład Optyczno-Mechaniczny zamienia i reperuje. — J. Pik, Optyk M. Warszawy, przy ulicy Miodowej.

Pod Nr 1305, przy ulicy Nowy-Swiat, jest do najęcia od Nowego-Roku, **SKLEP**, w którym s. p. Madejko i inni mieli Handel Win i Korzeni, na takiż sam proceder.

W Powiecie Siedleckim, 84 włost od Warszawy, 42 od Sielca, 10 od Fabryki Cukru w Elżbietowie, są do sprzedania **DOBRA**, **GRODZISK**, **HOŁOWIENKI**, razem lub pojedynczo. — **GRODZISK**, rozległy dziesiątina osnaście (włók 36), w gruntach dobrych, w znacznej części pszennych, Lasu opałowego dzies: 1 (włók 3), Łąk dzies: pół (włók 2); Pańszczyzny tygodniowo sprzężajem dni 24, pieszej dni 21; a nadto do żniwa dni 100. Czynszownicy wnoszą gotowizną dnia 11 Listopada każdorocznie, rs. 238 kop: 60, (zł: 1924); Propinacja czyni przeszło rs. 150, (zł: 1000). — **HOŁOWIENKI**, rozległości dzies: 23, (wł 45); w gruntach dobrych, w znacznej części pszennych, Lasu zdanego do budowy sosna, a w większej części dębowego, dzies: 7½, (włók 15); Łąk dzies: 2, (włók 4). Gospodarstwo od lat 6u zaprowadzone płodozmienne, ludność dostateczna; Pańszczyzny sprzężajają tygodniowo dni 30, pieszej dni 22; a nadto każdorocznie do żniwa, dni 730. Czynszownicy wnoszą gotowiznę d. 11 Listo: każdego roku rs. 420, (zł: 2,800); Propinacja przeszło rs. 150, (zł: 1,000) czyni. Dokładniejszą informację powziąć można we wsi Wola Rasztowska, u Właściciela, włost 28 od Warszawy, a 7 od stacji Pocztowej Radzymin położonej.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Aktekarskiej części czynnej Armii w Roszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej pod Numerem 1755, w dniu 28go Listopada (10go Grudnia) r. b. o godz: 12 rana, odbędzie się licytacja, na dostawę do Warszawskiego Apteicznego Magazynu, Apteicznych Materiałów, Zapasów, Maszyn do ostrzenia instrumentów chirurgicznych, szklanych i glinianych Naczyń, oraz Odzienia dla jednego Aptekarskiego Ucznia, a 2/14 t. m. przetarg; każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy, obowiązany złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny kop: 30, dowody kwalifikacyjne, oraz wadja, na Materiały rs. 46, na Zapasy rs. 116, na Maszynę do ostrzenia instrumentów Chirurgicznych rs. 34, na Deklaronie i gliniane Naczynia rs. 1770, i na Odzież dla Ucznia rs. 6, w gotowiznie lub w Listach Zast: z właścicielmi kuponami, które nieotrzymajacemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji do-

stawy, powziąć można w Kancellarii wyżej wymienionego Zarządu. Nadmieniam się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych od godz: 9 do 12 z rana. — Inspektor, Radea Stanu, N. Tawast. Pomocein Inspektora, Radea Kollegjalny, J. Meleschko.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż do mego Składu, nadeszł świeży transport **PIJAWEK**, które sprzedają się na tysiące, kopy lub sztuki, po cenie umiarkowanej, przy ulicy Żelazaa-Brama, pod Nr 954. — Krönke.

Pod Nr 244, przy ulicy Mostowej, jest do sprzedania **MAGIEL** ciągniony, za pomierzą cenę. Wiadomość tamże na dole, u Gospodyni.

Z powodu niezatwierdzenia licytacji, odbytej w Kancellarii Alexandryjskiego Instytutu Wychowania Pańca w Nowej Alexandrii w dniu 8 (20) Listopada r. b., na dostawę w ciągu roku 1856, na potrzebę Instytutu żywności i innych rozmaitych artykułów, odbywać się będzie w Kancellarii tegoż Instytutu w Nowej Alexandrii, powtórna licytacja w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarii Instytutu w Nowej-Alexandrii.

Całe Łsze **PIETRO**, świeżo odnowione, z wszelkimi dogodnościami, z Stajnią, Wozownią, Górą na siano, Drwalnią i Piwnicą, do najęcia każdego czasu, w domu pod Nr 1391, przy ulicy Marszałkowskiej, na świeżem powietrzu; tamże piękny Ogród, w którym lokator może używać świeżego powietrza.

Są do nabycia trzy **LAMPY** zegarowo-sprężynowe, misternej roboty, mogące być użyte na postumentach, do Pokoi, lub Sklepu; za przystępną cenę. przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej, pod Nrem 1518. Wiadomość w bramie u Szwajcara. — Tamże są i **PIJAWKI** do sprzedania.

Z powodu wyjazdu jest do najęcia od Nowego-Roku, **PIERWSZE PIETRO** od frontu, składające się z 9u **POKOI**, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Stajni, Wozowni, Drwalni, i Piwnicy, pod Nr 1303, przy ulicy Nowy-Swiat, naprzeciw Apteki Wgo Koopce. — Oraz są do najęcia dwie **STANCJE** na dole w oficynie w tymże samym domu. Wiadomość u Właściciela wchodząc do bramy na dole, po prawej ręce. Lokal pierwszego piętra może być rozdzielonym.

**FOLWARK TERESÓWKA** zwany, w Towarzystwie Rolniczem Hrubieszowskiem, o dwie włosty od miasta Hrubieszowa położony, z 60ciu dziesiątyn (włók 4) powierzchni ziemi złożony, z Domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskimi, powiększej części nowymi, Maszyną, Młocarnią, sprzężajem do roli potrzebnym i innymi potrzebami do gospodarstwa; od daty niniejszego ogłoszenia do dnia 24 Czerwca 1856 r. jest do wydzierżawienia lub sprzedaży. Życzącemu nabycia pomianowanego, bliższa wiadomość na miejscu. Obok bardzo korzystnej gleby ziemi, zwraca się uwagę życzącego sobie, iż Instytucja znana już od dawna s. p. Staszcyka, zyskała dziś nową administrację, z Prezesa pełnego życia w wykonaniu praw błogosławionych, i można waścić, że z czasem też Instytucja zaajdzie się kwitującą, w rolnictwie, istonuem błogosławienstwem dla pracy, a pomocą dla niedostatku. Właściciel tej spokojnej posiadłości, z prawdziwym żalem rozstać się widzi w konieczności, dla nieszczęśliwego położenia interesów familijnych. — Leon Sosnowski.

**SEBRETARKA WIEDENSKA**, grająca całe Uwertyry w najlepszym stanie, jest do nabycia za oader przystępną cenę. Wiadomość w głównym handlu starych Miodów przy ulicy Mostowej pod Nr 2476; — tamże jest do nabycia kilkanaście tysięcy starej **DACHÓWKI** hollenderki, za mierzną cenę.

**SKŁAD TOWARÓW BEŁAWATNYCH BENJAMINA KRUSCHE**, przy ulicy Wierzbowej No 4736, w domu Petyksusa istniejący, zaopatrzony został w świeże Towary z zagranicy, a szczególniej w **TYBET**, w **ATLAS** Wełniany gładki i w deszenie, w **WIGON** i w **Chustki** Fularowe; z własnej znaanej zaś fabryki: w **Półtybet**, **Beż**, **Kamlot**, **Półkaszmir** i t. p.; z którymi ma zaszczyt polecić się łaskawym względom Publiczności. Osobom zaś biorącym dla dalszej rozprzedaży, Skład takowe pod korzystnymi warunkami odstępuje.



**PLASZCZ** szaraczkowy, Szopami podszyty, mało używany; cena rs. 75; — drugi **PLASZCZ** granatowy, bez futra rs. 25; są do sprzedania pod Nr 1293, przy ulicy Nowy-Swiat, wchodząc w dziedziniec po lewej stronie w oficynie, druga sień na 1m piętrze; застаć można od godziny 9ej z rana, do 3ej po południu.

Przy moim Handlu Galanteryjnym, Wyrobów Platerowanych, oraz Wyrobów z fabryki Mietera, założyłem **SKŁAD PAPIERU**, i wszelkich Materjałów Pismiennych, które po cenach fabrycznych sprzedaje. — Świeży transport **KALOSZY** Gumoclastycznych nabyć można po cenie bardzo przystępnej.



Przy ulicy Królewskiej pod Nr 413b, są do sprzedania: **FAETON** elegancki mało używany, i **KARETA** podwójna, używana, na stojących resorach, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u Jana Stangreta.

Dnia 5go Grudnia r. b., pomiędzy Nr 150 i 151, w Krzeszlach Teatru Rozmaitości, zostawioną została **BORNETA**, w czarnej oprawie. Uczelwiy znalazca przoszonym jest o oddanie takowej Właścicielowi domu przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1778a, za nagrodą rs. 3, dla siebie, lub na cel dobroczynny.

**OGRÓD** obszerny, Warzywny, i Owocowy, po prawym brzegu Wisły, o kilkanaście wiorst od Warszawy sytuowany, pod korzystnym warunkami jest do wydzierżewienia od 1go Stycznia 1856 r.; — także jest i **KUZNIA** do wydzierżawienia. Wiadomość o warunkach dzierżawy powziąć można pod Nr 574, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej.

Jest do sprzedania **FUTRO** Szopy, szaraczkowym sukniem kryte, zupełnie nowe, za pomierną cenę. Wiadomość w domu W. Kazańskiego, przy ulicy Leszno, pod Nr 725, na 2m piętrze.

**POWÓZ** na stojących resorach, z wszelkimi rekwiizytami, w dobrym stanie, zupełnie odnowiony, do dalekich podróży zdalny, jest do sprzedania za pomierną cenę u Kowala, przy ulicy Niecałej pod Nrem 614d.

Od 1go Stycznia 1856 r., **POMIESZKANIE** na 1m piętrze, z Meblami, sześć Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, do wynajęcia. Wiadomość na 1m piętrze, pod Nr 1294.

**FORTEPIAN** koncertowy, jest do wynajęcia, przy ulicy Miodowej, w Pałacu WW. Grabowskich, na 3m piętrze, w korytarzu drugie drzwi po lewej ręce.

**ERONOM** na gospodarstwie płodoziemnym znający się, kawaler, posiadający pod względem sprawowania się i znajomości gospodarstwa wiejskiego, chlubne świadectwa, potrzebny jest zaraz lub od 1go Stycznia roku przyszłego 1856, do dóbr o mil kilka od Warszawy odległych. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u Urzędnika, przy ulicy Królewskiej w domu N° 1072, na 2m piętrze od ulicy mieszkającego.

**RUBLI** Sr. 30 **NAGRODY**. — Za nastęczenie najmu do przewożenia różnych **ŁADUNKÓW**, Powozów i Osób, przez powracające **KONIE** i **BRYKI**, w Gubernję Wołyńską, i Podolską, do którychbądź miejsce po drodze, za **TANIĄ OPŁATĄ**, z wszelką pewnością, i dogodnością. Przewozy te, niejednorazowe, lecz po kilka razy na rok powtarzać się będą. Wiadomość wkażdej godzinie w domu P. Samojłowej, przy rogu ulicy Nowy-Swiat, Drogi Jerozolimskiej, pod Nr 1266/7a, gdzie Cukiernia, w dziedzinie na Lewo, na 1m piętrze, w mieszkaniu P. Gadomskiego.

**PAPIER** Kratkowany, do przenoszenia deseni, w dużych Arkuszach; **BAWELNA** prawdziwa Francuzka do haftu, z 24 sztukczek, kop: 75; **SZNUREK** do Giupiórowej roboty z prawdziwych nici robionej za 12 sztuk, kop: 90; **Włóczka** w różnych gatunkach; **Bawełna** 3, 4, 6 drutowa; oraz i kordonkowa; **Kordonki** i **Pella**, **Perelki** w rozmaitych cieniach; — także nadszedł transport **DESENI** do krzyżowej roboty; oraz **KALOSZE** Amerykańskie przyjmują się do reparacji, za pomierną cenę w Handlu Samuela Rosenstadt, przy ulicy Przechodniej, pod Nr 797,

blżej Banku pierwszy Sklep od bramy. — W powyższym Handlu odebrać można znalezionej złotą **BROSZKĘ**.

W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., i dni następnych, o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie sprzedaż **Koni**, **Krów** dojnych, **Wołów**, **Jałowizny**, **Młocarni** **Ewansowskiej**, **Sieczkarni**, **Bryczek**, **Zapręgów**, **Wozów**, **Radeł**, i t.p. **Sprzętów** gospodarskich; a to na żądanie Właściciela, na gruncie dóbr **Chrzanów**, na wiorście 9ej, trakcie **Błońskim** położonych. — **J. Nowkowski**.

Są do sprzedania **FUTRA**, jako to: **Algierka** nurkowa wierzch granatowy; **Szopy** płaszczowe, wierzch szaraczkowy; to wszystko w dobrym stanie. Wiadomość pod Nr 1806 przy ulicy Koźlej na rogu **Frauciszkańskiej**, u **Starozakonnego** **Pinol** **Szmulu**.

Z rozporządzenia **J.W. Senatora** **Jenerał-Intendenta**, naznaczą się w **Główniej** **Polowej** **Prowiantkiej** **Kommissji** **Armji** **Zachodniej** w **Warszawie**, publiczna licytacja, na dostawę **MIEŚSA**, dla miejscowych wojsk, znajdujących się w **Garnizonie** **Warszawskim**, na czas od 1go Stycznia 1856, do 1go Stycznia 1857 r. — Termina przeznaczają się dla licytacji 25 Listopada, (7 Grudnia), a dla przetargu 29 Listopada (11 Grudnia), r. b. — Licytacja odbywać się będzie na mocy Art: 1651, Tom: X, Zbio: **Praw** **Cyw.** wydania 1842 r. głośna, z dozwoleniem nadesłania zapieczętowanych deklaracji. — **Kaucja**, na pewność dostawy, winna być złożona: w gotowiznie, biletach **Bankowych** i innych **Towarzystw** **Kredytowych**, prawem do przyjęcia na kaucję dozwolonych, wynosząca 1/5 część, a w **nieruchomym** majątku 1/3 część dostawowej summy. — **Główna** **Polowa** **Prowiantka** **Kommissja**, podaje o tem do publicznej wiadomości, z tem nadmienieniem: 1) **Ażeby** osoby chcące mieć udział w licytacji, przedstawiły do **Kommissji**, przy deklaracjach właściwe dowody na kaucję, nieodmiennie w ostatnich dniach przed licytacją, lub też w tych dniach, w których ma się odbyć licytacja, lecz nie później jak przed godziną 11tą z rana; 2) **Ażeby** opieczętowne deklaracje przedstawione były osobiście, lub też przysłane do **Kommissji**, gdzie ma się odbywać licytacja, z takim wyrachowaniem, aby takowe mogły być otrzymane w dotach przeznaczonych do licytacji i przeliczowania, nie później jak o godzinie 11ej z rana; deklaracje zaś otrzymane po upływie tej godziny, zwrócone będą za nieistniejące i pozostaną bez należytego skutku, jak powiedziano w Art: 589 i 593 części IV, **Xięgi** I, **Zbioru** **Praw** **Wojskowych**; i 3) **Ażeby** pomienione deklaracje były opatrzone prawomocnymi **kaucjami** i dokumentami, o stanie deklarującego i w myśl Art: 1625, Tom: X, **Zbioru** **Praw** **Cyw.**, wydania 1842 r. obejmowały: a) wiadomości o chęci podjęcia się dostawy **mieśsa**, stosownie do zatwierdzonych warunków, na takową dostawę; b) cenę pisane wyraźnie a nie cyfrą; c) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko deklarującego, z oznajmieniem daty, kiedy deklaracja była pisana. **Adres** na kopercie, w której ma się zawierać deklaracja winien być następujący: „**Objawienie do Głównej Polowej Prowiantkiej Kommissji Armji Zachodniej, na licytację naznaczonej tych i tych dni, takiego miesiąca, na dostawę mięsa, dla miejscowych wojsk, Garnizonu Warszawskiego.** — Warunki, na mocy których ma się odbywać dostawa, mogą być przejrzane przez osoby interessowane w **Kommissji** każdodziennie, od godziny 9ej z rana, do 3ej po południu. — **Jenerał-Prowiantmistrz**, **Jenerał** **Major**, **Hr. Opperman**. — Członek **Kommissji**, **Różycki**.

**RZĄDCA** **DÓBR**, życzy się umieścić najchętniej zaraz w **Królestwie** lub na **Litwie**. **Blizsze** porozumienie się pod adresem **A. Berger**, w **Starzynach** przy **Stacji** **Kolei** **Żelaznej** **Rożkietańca**, w **Klęzwie** i **Powiecie** **Poznańskim**.

Dnia 2 h. m. przy ulicy **Nalewki**, zginął **WY-ZEL** doży, połowy, kurlandzki, czarno nakrapiany, czarne łaty i uszy. **Ktoby** takowego posiadał lub wiedział o nim, raczy dać znać do **Ratusza**, do **Koszar** **Strazy** **Pieszey**, za nagrodą rs. 3.



Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na **Wile** stopni 0, cali 9. **TEATR** **WIELKI**. Dziś, 1szy **Akt** **Opery** **Fiorina**. **Gizela**. **TEATR** **ROZMA**. **Jutro**, **Ziemia** **obiecana**. **Doktor** **medycyny**.